

Sygn. akt III AUa 626/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r. w Szczecinie

sprawy J. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanej A. K.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 października 2012 r. sygn. akt VII U 798/12

oddala apelację.

SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. III AUa 626/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 2 grudnia 2011 r. wyłączył J. R. z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę nakładczą w okresie od 1 listopada 2005 do 31 stycznia 2006 u płatnika A. K.. Zdaniem organu rentowego J. R., zawierając z A. K. umowę o pracę nakładczą miał na celu uniknięcie opłacania pełnych składek na ubezpieczenia i Fundusz Pracy z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, bez zamiaru wykonywania pracy nakładczej.

Odwołanie od decyzji złożył J. R. wnosząc o jej zmianę i argumentując, że organ rentowy błędnie przyjął, jakoby rozporządzenie z 1975 r. zawierało warunek konieczny do uznania umowy o pracę nakładczą za doniosłą prawnie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Postanowieniem z 13 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej A. K..

Wyrokiem z 11 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie J. R. i zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. R. (ur. (...)) prowadził w okresie od 1 listopada 2005 r. do 31 stycznia 2006 r. działalność gospodarczą i z tego tytułu został zgłoszony jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego. W tym samym okresie, jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę nakładczą, wykonywaną na rzecz Firmy Handlowej (...) A. K. został zgłoszony do ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Zadeklarowana podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia wyniosła: w listopadzie 2005 r. – 380,03 zł; w grudniu 2005 r. – 264,74 zł, a w styczniu 2006 r. – 128,10 zł. Na podstawie umowy o pracę nakładczą J. R. wykonywał dla A. K. ankiety dotyczące ubezpieczeń. W listopadzie 2005 r. zdał A. K. 89 poprawnych ankiet (każda za cenę 4,27 zł), w grudniu 2005 r. – 62 ankiety, zaś w styczniu 2006 r. – 30 ankiet; co odpowiednio wiązało się z osiągnięciem przez odwołującego się wynagrodzenia z tytułu zawartej z A. K. umowy w wysokości: 380,03 zł; 264,74 zł oraz 128,10 zł. W przypadku opłacania składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie wypadkowe i Fundusz Pracy dla J. R. wynosiłaby w listopadzie 2005 r. – 1.391,12 zł, zaś w grudniu 2005 r. i w styczniu 2006 r. – 1.408,34 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiłaby w tych okresach odpowiednio 1.852,73 zł oraz 1.871,73 zł.

Sąd okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego za nieuzasadnione opierając się na treści art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 6 pkt 1 oraz art. 9 ust. 2 s.u.s. Zwrócił przy tym uwagę, że zbieg podstaw ubezpieczenia społecznego z tytułu świadczenia pracy nakładczej i prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej pozwala dokonać wyboru tytułu ubezpieczenia. Przy czym przesłanką konieczną jest rzeczywiste wykonywanie pracy mającej charakter pracy nakładczej. Sąd okręgowy zważył, że istotne elementy umowy o pracę nakładczą określają przepisy - wydanego w oparciu o delegację zawartą w art. 303 § 1 Kodeksu Pracy - rozporządzenia z 1975 r. Ustanowienie umownej gwarancji uzyskiwania dochodów w minimalnej wysokości stanowi warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją od pozostałych umów cywilnoprawnych, właśnie z uwagi na cel ustawodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. W 2005 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło 849 zł (50% to 424,50 zł); zaś w 2006 r. minimalne wynagrodzenie wynosiło 899,10 zł (50% to 499,55 zł). Praca wykonywana przez ubezpieczonego na rzecz zainteresowanej nie przynosiła dochodu równoważnego z co najmniej połową minimalnego wynagrodzenia. Wykonawca nie realizował bowiem takiej ilości ankiet, która zapewniłaby mu uzyskanie umownego wynagrodzenia. J. R. zadeklarował jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wynagrodzenie niższe od połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, jedynie w listopadzie 2005 r. była to kwota zbliżona do 425,50 zł. W grudniu kwota ta wynosiła niewiele ponad 1/4 minimalnego wynagrodzenia za pracę, zaś w styczniu 2006 r. zaledwie 1/8 takiego wynagrodzenia. W ocenie sądu pierwszej instancji zamiarem stron umowy o pracę nakładczą było jedynie stworzenie na zewnątrz wrażenia, iż umowa jest faktycznie realizowana, nie miało natomiast na celu rzeczywistej realizacji wynikających z niej zobowiązań. Umowa o pracę nakładczą miała na celu umożliwienie J. R. uzyskanie drugiego tytułu podlegania ubezpieczeniom i opłacania niższych składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne w miejsce tych wynikających z prowadzonej jednocześnie działalności gospodarczej. Sąd okręgowy przyjął, że strony pod pozorem umowy o pracę nakładczą zawarły umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c.), z jej konsekwencjami w prawie ubezpieczeń społecznych wynikającymi z przepisu art. 9 ust. 2a s.u.s., zgodnie z którym osoba prowadząca pozarolniczą działalność jednocześnie z wykonywaniem pracy na podstawie umowy o świadczenie usług, z tytułu której podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest

niższa od obowiązującej tę osobę podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność, podlega obowiązkowi ubezpieczenia z tytułu tej działalności.

Apelację od wyroku wywiódł J. R. wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie odwołania. Wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą poprzez uznanie, że umowa o pracę nakładczą, w której wykonawca otrzymuje wynagrodzenie niższe niż 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej nie jest doniosła prawnie; naruszenie art. 25 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę poprzez przyjęcie, że najniższe wynagrodzenie ustalane jest co roku. Alternatywnie wniósł o uchylenie wyroku sądu I instancji i poprzedzającej go decyzji na podstawie art. 477^{14a} k.p.c. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. W uzasadnieniu argumentował m.in., że do umów o pracę nakładczą ma zastosowanie art. 25 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, który określa jej wysokość na poziomie 760 zł miesięcznie, co znacząco wpływa na ustalenia sądu dokonane w zakresie wysokości procentowej osiąganego wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny rozważył apelację i uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie sądu apelacyjnego zarówno decyzja organu rentowego, jak i wyrok sądu pierwszej instancji są prawidłowe i odpowiadają obowiązującemu prawu. Sąd okręgowy rozpoznając sprawę nie naruszył ani norm prawa materialnego, ani zasad postępowania cywilnego, które mogłyby uzasadniać uwzględnienie wniosków apelacji. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do oceny prawa materialnego. Należy przy tym zauważyć, że w spornym okresie nie doszło do zmiany przepisów prawa regulujących stosunek prawny pracy nakładczej. Jednym z elementów tego stosunku prawnego - wprowadzonego do obrotu prawnego w latach siedemdziesiątych ub. wieku - jest zapewnienie chałupnikowi statusu zbliżonego do pracowniczego i tym samym zapewnienie dochodu umożliwiającego utrzymanie na minimalnym poziomie. Przepis § 3 rozporządzenia z 1975 roku stanowi, że minimalny dochód, który realizuje cel umowy o pracę nakładczą, to co najmniej połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę. Sąd Najwyższy w wyroku z 9 stycznia 2008 r. (sygn. III UK 73/07, M.P.Pr. z 2008 r. nr 2, poz. 58) wskazał, że przepis § 3 stanowi warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych, właśnie z uwagi na cel normodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między aktem woli a jego uzewnętrznieniem.

W ocenie sądu apelacyjnego, strony realizując umówioną pracę, zasadniczo w ilości poniżej przyjętej normy minimalnej, rozmyślnie chciały stworzyć na zewnątrz wrażenie, że umowa jest faktycznie wykonywana i tym samym nie jest umową pozorną. W takim stanie faktycznym sankcja nieważności wynika z zamiaru jaki towarzyszył stronom już w chwili zawierania umowy, a niewielki zakres realizacji umówionej pracy ten zamiar potwierdził. Sąd apelacyjny podziela w pełni pogląd Sądu Najwyższego w świetle którego, jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności, jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy (w umówionym rozmiarze), a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna - art. 83 k.c. (tak w wyrokach z 18 maja 2006 r., sygn. II UK 164/05, PiZS z 2006 r. nr 9, s. 33 oraz z 28 kwietnia 2010 r., sygn. II UK 334/09, niepublikowany). Stąd sąd apelacyjny uznał prawidłowość oceny sądu pierwszej instancji co do pozorności umów o pracę nakładczą.

Sąd apelacyjny rozważając apelację skarżącej, miał przy tym na uwadze, że każda osoba prowadząca działalność gospodarczą i racjonalnie oceniająca swoją sytuację prawną powinna szczególnie wnikliwie rozważyć zamiar odstąpienia od obowiązkowego ubezpieczenia społecznego na podstawie przepisów dotyczących osób prowadzących działalność gospodarczą w przypadku, gdy ta działalność jest jej podstawową aktywnością zawodową i dostarcza

środków na utrzymanie. W takiej sytuacji zmiana tytułu ubezpieczenia na ubezpieczenie osób wykonujących pracę nakładczą - gdy praca nakładcza jest marginalna - oczywiście będzie budziła wątpliwości jako sprzeczna z obowiązującym porządkiem prawnym i prowadząca do uniknięcia rzeczywistych zobowiązań publicznoprawnych. Każdy podmiot unikający rzeczywistych zobowiązań publicznoprawnych, w szczególności obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne musi liczyć się z ryzykiem przykrych konsekwencji. Podkreślić należy, że nawiązując stosunek pracy nakładczej strony umowy muszą mieć zamiar wywiązania się z przyjętych przez siebie zobowiązań i zobowiązania te realizować w ramach zawartej umowy. Podleganie tytułowi ubezpieczenia społecznego jest bowiem uzależnione nie od czynności zawarcia umowy o pracę nakładczą, a nawet zgłoszenia do ubezpieczenia oraz opłacaniem z tego tytułu składek ubezpieczeniowych, ale od faktycznego statusu podmiotu. Zawarcie umowy o pracę nakładczą nie stwarza zatem podstawy do przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jeżeli strony zakładały, że świadczenie pracy jest niepotrzebne, a tak należało przyjąć w niniejszej sprawie (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 11 października 2005 r., sygn. I UK 57/05, OSNP z 2006 r., nr 17-18, poz. 282).

Zarzut skarżącego dotyczący naruszenia naruszenie art. 25 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę poprzez przyjęcie, że najniższe wynagrodzenie ustalone jest co roku, jest chybiony. Wskazany przepis prawa jest normą tzw. intertemporalną i doraźnie regulował stany faktyczne w okresie przejściowym zmiany przepisów o najniższym wynagrodzeniu. Nie może jednak być interpretowany w ten sposób, że wskazana kwota zostaje ustalona na stałe na przyszłość. W Polsce bowiem, w myśl przepisów wskazanej ustawy z 10 października 2002 minimalne wynagrodzenie ustalane jest corocznie. Należy podkreślić, że w każdym przypadku dany stan faktyczny musi być interpretowany na podstawie przepisów obowiązujących w chwili zaistnienia zdarzeń pranych, co w odniesieniu do rozpoznawanej sprawy oznacza, że minimalne wynagrodzenie jest ustalane na podstawie przepisów obowiązujących w okresie trwania umowy o pracę nakładczą, a to obejmuje wartość określoną przez organ rentowy. Wskazany przepis miałby zastosowanie do sytuacji skarżącego, gdyby dotyczące go zdarzenie prawne miało miejsce w okresie zamiany przepisów o najniższym wynagrodzeniu.

Mając na uwadze przedstawioną ocenę prawną sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.